

Zgromadzenie Narodowe rozszerza nadzwyczajne uprawnienia rządu również na Algierię

Zapowiedź wzmożenia walk przeciwko Algierczykom

PARYŻ (PAP)

We wtorek po południu rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodowego, których — ze względu na wyjątkowe okoliczności — oczekiwano we Francji ze szczególnym napięciem. Formalny porządek dzienny obejmował tylko jeden punkt: sprawa przedłużenia specjalnych pełnomocnictw rządu dotyczących Algierii. W istocie rzeczy jednak chodziło o sprzeciwienie się stanowiska nowego gabinetu wobec całkowitego skonplikowania sytuacji politycznej zwłaszcza w związku z poniedziałkową deklaracją gen. de Gaulle'a.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos premier Pflimlin. Przemówienie jego odznaczało się niezwykle ostrożnym i powściągliwym tonem w stosunku do organizatorów i sympatyków puczu algierskiego oraz prawicowych zwolenników reform ustrojowych we Francji. Ze słów premiera przebiegała wyraźna tendencja do maksymalnego uwzględnienia ich żądań, co widocznie ma być środkiem zapewnienia obecności rządu dalszej egzystencji.

Premier Pflimlin podkreślił najpierw konieczność przedłużenia nadzwyczajnych pełnomocnictw do walki z powstaniem w Algierii, przynajmniej po raz pierwszy w roku 1956 ówczesnemu premierowi Molletowi. Stwierdził on jednak, że Izba nie może zająć się tą sprawą bez uprzedniego omówienia sytuacji w Algierii.

Sytuacja ta jest według premiera „nadal dwuznaczna” wobec czego „nie czas jeszcze na ostateczną ocenę”. W dalszym ciągu mówca oświadczył m. in.: „ruch, który objął Algierię, jest wyrazem zdecydowanej woli pozostania Francuzi, ożywiającej naszych rodaków. Jednakże niektórzy agitatorzy dążyli do przekształcenia tego ruchu w bunt i nadania mu prawie że rewolucyjnego charakteru.

W dalszym ciągu, nie wymieniając żadnych nazwisk, Pflimlin oskarżył „buntownicze elementy” o to, że „nie wyrzekli się swoich zamiarów”. Z drugiej strony, według słów premiera, do algierskich komitetów ocalała publiczność należały „pewna liczba osób które starały się wywrzeć miarkujący wpływ”, podczas gdy „ekstremiści” chcą zapewnić triumf swych „wywrotowych planów”.

Armia francuska w Algierii stwierdziła Pflimlin „zapewnia porządek”. W tym miejscu premier określił przychylnie postawę gen. Salana, naczelnego dowódcy algierskich sił zbrojnych.

Dużą wagę premier zdaje się przywiązywać do sygnalizowanego w ostatnich dniach udziału części muzułmańskiej ludności Algierii w manifestacjach na rzecz komitetu ocalałości publicznej i jego programu. Zdaniem Pflimlina, ewentualne wzmożenie się tych objawów współpracy muzułmanów z Francuzami może „zmieścić dane problemu algierskiego”. Równocześnie jednak Pflimlin stwierdza, że działalność powstańców w algierskich bynajmniej nie osłabła. „Nacisk Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego trwa w tych samych rozmiarach i nadzwyczajne pełnomocnictwa są również niezbędne jak dotychczas.

Nowy rząd obiecuje wzmocnić walkę przeciwko powstańcom algierskim.

Komuniści jeszcze raz ostrzegają przed groźbą dyktatury

PARYŻ (PAP)

Plenum Komitetu Centralnego FPK, które obradowało we wtorek przed południem w Paryżu, uchwaliło rezolucję, w której próbuje decyzyjnie odciąć przez Biuro Polityczne od chwili zamachu w Algierii, działalność grupy komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym i stanowisko zajęte przez nią w różnych głosowaniach.

Rezolucja stwierdza, że zwycięstwo Republiki nie jest jeszcze zapewnione. Niebezpieczeństwa są nadal wielkie.

skim, aby przyspieszyć „godzinę zwycięskiego pokoju”. W tym celu rząd postanowił zwiększyć jeszcze bardziej stan liczebny wojsk w Algierii, oddać do dyspozycji tamtejszego dowództwa jeszcze większą ilość materiałów wojennych i opracować nowy plan operacji. Celem rządu jest, według Pflimlina, „nowa Algieria francuska, ciesząca się równością praw w ramach całej wspólnoty”, ale przy zachowaniu „całkowitej jednolitości między Algierią a Francją.

W głosowaniu parlament 475 głosami przeciwko 100 uchwalił rozszerzenie nadzwyczajnych uprawnień rządu również na Algierię. Przeciwnie ustawie głosowali tylko posłowie skrajnie prawicowi. Komuniści głosowali za ustawą, pragnąc za wszelką cenę uniknąć kryzysu i wzmocnić Republikę.

Pozostałe wiadomości z Francji podajemy na str. 2.

WE FRANCJI

Otoczony silnymi jednostkami policji gmach Zgromadzenia Narodowego.

Fot. — CAF



Na początku były czarne chmury...

Kłęska

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nie będę opisywał tego, co widziałem. Zadane pióro nie zrekonstruuje potwornych widoków. Sprzed kilkunastu lat pamiętamy zagładę ludzi. W Nowym Mieście, w Rawie Mazowieckiej widziałem śmierć martwych przedmiotów — ludzi pozostali żywi.

Niech pozostaną więc suche fakty, niech mówią same za siebie, powiedzą wam prawdę.

Wokół huraganu, który w czwartek i piątek szalał nad

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

w Zakładach „H. Cegielski”

POZNAŃ (PAP)

W Zakładach Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu za zakończone już zostały wybory do nowych egzekutyw oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Obecnie odbywają się konferencje sprawozdawczo-wyborcze komitetów fabrycznych w czasie których wybierani są delegaci na ogólnozakładową konferencję wyborczą.

Pierwsza taka konferencja odbyła się w fabryce wagonów W-3 z udziałem 74 delegatów reprezentujących ponad 400 członków partii. W konferencji tej wziął udział sekretarz KW PZPR Wincenty KRASKO, który jest członkiem organizacji partyjnej w W-3.

W tajnym głosowaniu wybrano nowy 11-osobowy komitet fabryczny.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Przed
konferencjami
samorządu
robotniczego
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 22 V 1958

Nr 120 (4449)

W Moskwie obradują przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych krajów-członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP)

DNIA 20 BM. ROZPOCZĘŁA SIĘ W MOSKWIE NARADA PRZEDSTAWICIELI PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH KRAJÓW — CZŁONKÓW RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ.

W pracach narady uczestniczą przedstawiciele:

Albańskiej Partii Pracy — Enver HODZA, Mehmed SHEHU, Koleka SPIRO, Nehella KICZO, Bechar SHYLLA. Chasko ARIF.

Bułgarskiej Partii Komunistycznej —

nej — Todor ZIWKOW, Anton JU GOW, Rajko DAMIANOW, Peter PANCZEWSKI, Rusi CHRISTOZOW, Karlo LUKANOW.

Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Antonin NOVOTNY, Viliam SIROKY, Jaromir DOLAN SKY, Otokar SIMUNEK, Bohumir LOMSKY.

Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Walter ULBRICHT, Otto GROTEWOHL, Heinrich RAU, Willy STOPH, Bruno LEUSCHNER, Otto WINTZER.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław GOMULKA, Józef CYRANKIEWICZ, Stefan JEDRZYCHOWSKI, Piotr JAROSZEWICZ.

Rumuńskiej Partii Robotniczej — GHEORGHIU DEJ, Chivu STOICA, Emil BODNARAS, Leontiu SALAJAN, Alexandru BARLADEANU, Avram BUNACIU, Marin GASTON.

Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos KADAR, Antal APRO, Geza REVESZ, Arpad KISS.

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Nikita CHRUSCZOW, A. MIKOJAN, A. KIRI-CZENKO, E. KOZŁOW, I. KUZMIN, F. Kabanow, M. CHRUNICZEW.

W pracach narady biorą także udział zaproszeni przedstawiciele: Partii Pracy Wietnamu — Nguyen Zui Chin, Nguyen Van Czan, Dang Viet Tsy.

Komunistycznej Partii Chin — Czen Jun, Li Fu-czun, Jeh Czi-Chuang.

Partii Pracy Korei — Kim Ir. Ten Ir. Len, Li Den Ok.

Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Damba Daszjin, Cen de Lubsaneerengijn.

24 maja br. narada szefów rządów państw Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP)

Rządy państw-stron Układu Warszawskiego postanowiły zwołać na dzień 24 maja 1958 roku w Moskwie naradę Politycznego Komitetu Doradczego państw stron Układu Warszawskiego na szczepie szefów.

Prezydium WRN finansuje działalność naukową

(Inf. wst.)

Ostatnio Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu powzięło decyzję przyznania 100.000 zł poważnej placówce naukowej — Instytutowi Zachodni. Znaczną kwotę umożliwił IZ dalsze rozwijanie działalności wydawniczej.

Równocześnie Prezydium WRN przyznało 50.000 zł Oddziałowi Poznańskiemu Polskiego Towarzystwa Historycznego na finansowanie ważnych prac naukowych oraz 5.000 zł na podobne cele dla katedry kultury materialnej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

POMOC

W piętnaście minut potem na miejscu znajdują się już

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nakład 104 553

Dzisiaj nos edzen'e Sejmu

Projekt ustawy o źródłach dochodów rad narodowych — na sesji wiosennej

WARSZAWA (Radio)

Dzisiaj odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu. Obecna sesja nie zapowiada może tak wyczerpujących obrad, jak poprzednia, której lwią część stanowiła długotrwała debata nad budżetem i planem, ale rząd wniósł już do laski marszałkowskiej kilkanaście projektów ustaw i spodziewane są jeszcze dalsze.

Tak, jak się już teraz można zorientować, na tej sesji Sejm zajmie się całym zespołem aktów prawnych, dotyczących polityki mieszkaniowej. Sporo też czasu poświęci nader obszernemu projektowi ustawy o spółdzielniach, stanowiącej kodyfikację wszelkich spółdzielczych problemów.

Sejm ma też w czasie tej sesji rozpatrzyć ustawę o koncesjonowaniu rzemiosła i handlu, projekt ustawy z dziedziny finansowej, dotyczący między innymi nowego systemu budżetowania i — rzecz nader ważna — projekt ustawy ustalającej źródła dochodu dla rad narodowych i zwiększające tym samym samodzielność ich gospodarowania.

Materiał — jak widać — sporo. Można więc przypuszczać, że obecna sesja sejmowa nie skończy się wcześniej, niż w drugiej połowie czy też pod koniec lipca.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje sześć punktów, w tym kilka sprawozdań komisji o rozpatrzeniach przez nie projektów ustaw, przedłożonych Sejmowi już do uchwalenia. Wśród nich znajdują się: projekt ustawy zaostrzający kary za tak zwane czyny chuligańskie, pierwszy z projektów ustaw, dotyczących spraw mieszkaniowych, a mianowicie o działkach budowlanych dla domków jednorodzinnych, wreszcie dwa projekty ustaw dotyczące rolnictwa: o gospodarce terenami torfowymi i popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa. Ponadto Sejm rozpatrzy projekt ustawy o rzeczniczkach patentowych i zapozna się z projektem ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej.

Dr Jerzy Młodziejowski pisze znad Weławy

Trzynasta „Praska Wiosna”

W Pradze zaczął się sławny w świecie festiwal muzyczny — „Praska Wiosna”. Jest trzynastym z rzędu, a tego roku poświęcono go twórczości Leosza Janaczka. Ponieważ w sierpniu br. minie 30 lat od jego śmierci — postanowiono w tutejszym świecie muzycznym odbyć specjalną konferencję muzykologiczną w październiku (w Brnie morawskim, gdzie Janacek spędził znaczną część życia) — zaś tegoroczne „Jaro” wypełnić wszystkimi (o ile się da!) kompozycjami autora znanej i nad Wartą „Jenufy”.

Jestem w Pradze na festiwalu po raz trzeci. Przyjechałem na zaproszenie Symfonicznej Orkiestry Miasta Pragi — której szefem jest dr Wacław Smetacek. Mieszkam w małym domku wśród lasu kwitnących właśnie jabłoni. Domek stoi tuż nad 200-metrowym urwiskiem, wprost nad Weławą. Za dnia szarzej mi pod stopami olbrzymie masy — nocą, gdy wracam z koncertów lub opery, widzę dziesiątki tysięcy światła, układających się, niby lśniący plan niewidzialnego miasta.

Przyjechałem w sobotę, 10 maja; na dworcu oczekiwali mnie przyjaciele, którzy, mimo mnóstwa zajęć muzycznych, znaleźli chwilę czasu na wzajemne powitanie. Następnego dnia zaczął się festiwal. I równocześnie na niebo wyrzuciło pełne słońce — zrobiło się ciepło, nawet gorąco.

Jeden z najstarszych uniwersytetów europejskich powstał w Pradze. Założył go sławny król czeski, Karol IV. Szczególnie ważne uroczystości odbywają się w uniwersyteckiej auli. Zupełnie odmienna od

poznańskiej. Bardzo wysoka i raczej wąska, a długa. Dzięki świetnej radiofonizacji, słychać każdy oddech prelegenta, każdy ton skrzypka. Przed trzema zwięzłymi przemówieniami otwarto oficjalnie „Wiosnę” pięknymi fanfarami, napisanymi przez Otokara Jeremiasza na zespół trąbek, puzonów i kotłów! Jak to wspaniale brzmi! Jak uroczysty nastrój wprowadzał! Mówcy oddali część Janaczka i z kolei zabrzmiła muzyka jego drugiego kwartetu smyczkowego. Grał znakomity zespół kameralny z Brna: „Janaczkowy Kwartet”. Grali z pamięcią tę bardzo trudną i skomplikowaną muzykę. Janacek komponował to dzieło na krótko przed śmiercią. Mając lat 75 — zakochał się w pewnej (młodej wówczas) kobiecie. Serdeczne i gorące uczucie przeniósł w swą muzykę. Kwartet nazywał sam „Listami poufnymi” i zamknął w tej partyturze swą namietność, ale i uspokojenie równocześnie.

Uroczystość inauguracji swym układem dowiodła wielkiego taktu i umiejętności ko

(Ciąg dalszy na str. 3)

W sprawie VI Zjazdu ZKI

Artykuł

„Trybuna Ludu” w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP)

Wczorajsza „Prawda” opublikowała tekst artykułu „Trybuna Ludu” pt. „W sprawie VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii”.

„Nie“ — bez zatrzaśnięcia drzwi

Jak można się było spodziewać, W. Brytania w swej nocie przekazanej rządowi polskiemu, ustosunkowała się negatywnie do polskiego planu dezatomizacji Europy Środkowej.

Jako główny argument, skłaniający W. Brytanię do odrzucenia polskiego planu, wysuwa się groźbę „uwięzienia” podziału Niemiec, a także rzekomo przewagę klasycznych sił zbrojnych bloku wschodniego.

Jednakże z treści i tonu noty wynika, że W. Brytania zostawia otwarte drzwi dla dalszej wymiany poglądów na temat odprężenia w Europie i że liczy się z zamiarem wysunięcia własnych propozycji w tej sprawie.

Pewnym potwierdzeniem takiego stanowiska W. Brytanii wobec planu Rapackiego był przebieg debaty w Izbie Gmin na temat noty do rządu polskiego. „Czy jest konieczne — pytał Bevan — iż tego rodzaju propozycje, jak plan Rapackiego, są odrzucane przed odbiciem konferencji na najwyższym szczeblu? Jeśli nadal będziemy tak postępować, to droga do konferencji będzie ustatkowana całą serią podobnych „odrzuceń”. Wówczas — oczywiście — niemal nie zostanie na przedyskutowanie na konferencji szefów rządów, gdy dojdzie ona do skutku”.

Minister Lloyd przyznał, że wypowiedź Bevana zawiera elementy godne uwagi i dodał, że decyzja rządu na temat planu Rapackiego zapadła w wyniku presji ze strony tych, którzy wypowiadają się przeciwko temu planowi.

„Sądzę — dodał Lloyd — że gdy pan Bevan przedstawiłby tekst odpowiedzi brytyjskiej, przesłanej rządowi polskiemu, to uzna, że jej treść ma charakter konstruktywny”.

Oczywiście nikt nie twierdził, że plan Rapackiego przedstawia w sobie, jakaś formę doskonałości. Jest to plan do dyskusji i każda konstruktywna kontropropozycja, będzie mile widziana. Ale, jak dotychczas, żadnych kontropropozycji nie ma.

F. B.

Walka o „skrzyżowanie dróg“

W powodzi materiałów napływających ostatnio z Francji, na dalszy nieco plan zeszły wydarzenia, jakie rozgrywały się w Libanie.

Mały ten kraj arabski (10.400 km kw., 1,5 mln mieszkańców) posiada w tym najwęższym świetle niezwykle ważną pozycję. Bejrut — stolica Libanu — jest największym ośrodkiem handlowym i finansowym świata arabskiego. Jest to po za tym jedyny kraj arabski, gdzie analfabetyzm jest prawie nieznanym.

Najważniejsze jednak jest położenie geograficzne tego kraju. Przez Liban przebiega bowiem jeden z największych rurociągów świata, łączący pola ropoposadne Iraku z rafinami w Europie. Nad Morzem Śródziemnym Tripolisem. „Kto panuje nad tym skrzyżowaniem dróg — pisał niedawno „New York Post” — ten posiada klucz do Bliskiego Wschodu”.

Właśnie o to „skrzyżowanie dróg” rozpętała się zacięta walka. Gwałtownie starcia zbrojne, jakie od szeregu dni rozgrywały się w Libanie, poprzedzone były trwającą od szeregu miesięcy napiętą sytuacją wewnętrzną. We wrześniu br. upływa 6-letnia kadencja prezydenta Chamouna — zafiancowanego „człowieka Londynu”, który za mierzna przedłużyć swoje urzędowanie o dalsze 6 lat. Chamoun wraz ze swym premierem Sami-es-Solhem i przyjacielem Dullesa — ministrem spraw zagranicznych Malikiem, jako pierwszy przyjął doktrynę Eisenhowera ze wszystkimi jej politycznymi i militarnymi następstwami.

Na płaszczyźnie walki z proameerykańską polityką rządu powstała w Libanie szeroka opozycja, obejmująca bardzo różne środowiska i orientacje polityczne. Chcąc zatać zwracającą uwagę falię oburzenia i protestów — prezydent Chamoun zapowiedział wezwanie wojsk amerykańskich na wypadek rozruchów, wzmocnił garnizon wojskowy i wprowadził godzinę policyjną. Wszystko to wywołało jeszcze większy gniew narodu. Do szło do gwałtownych demonstracji antyrządowych i antyamerykańskich, które przekształciły się w krwawe walki z wojskiem i policją. Na ulicach miast pojawiły się barykady. Rurociąg naftowy został uszkodzony.

Rząd USA zaniepokojony takim biegiem wydarzeń, zapowiedział natychmiastowe wysłanie transportu broni do Libanu. Jednocześnie jednostki floty amerykańskiej rozpoczęły „manewry” w pobliżu wybrzeży libańskich. Nie robi się równie tajemniczo z możliwości wywołania — w razie potrzeby — wojsk amerykańskich na terytorium Libanu.

Wobec groźby jawnej interwencji, w wewnętrzne sprawy tego kraju, agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że ZSRR nie zgodzi się na ingerencję mocarstw zachodnich w sprawy Libanu.

Ostatnie doniesienia z Bejrutu nie wyjaśniają jeszcze całkowicie sytuacji. Wydaje się jednak, że Liban, który do tej pory stał nieco na uboczu antyimperialistycznego ruchu panarabskiego, włączył się w jego łodyżkę i że ta wspólna siła może dokonać nowych zmian układu do stosunków w tym rejonie.

F. B.

Francja w dniach kryzysu

Rząd zapowiada reformę konstytucji

PARYŻ (PAP)

We wtorek w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Pałacu Elizejskim trzy i półgodzinne posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Republiki — René Coty.

Po posiedzeniu minister informacji — Albert Gazier, odczytał następujący komunikat:

„Rząd stwierdza, że ludność swym spokojem i dyscypliną wyraziła zaufanie rządowi Republiki — obrońcy praworządności republikańskiej i jednolitości narodu.

Środki ostrożności, podjęte przez rząd, pozwoliły uniknąć eskalacji działań ekstremistowskich i nie dopuścić do przygotowywania przez nich aktów przemocy.”

Rząd stwierdza w swym komunikacie, że z całego kraju oraz z Algierii napływają deklaracje ludności, podkreślające przywiązanie do Republiki i jej władz legalnych.

Rząd postanowił opracować w najkrótszym czasie projekt reformy konstytucji, mający na celu wzmocnienie autorytetu władzy wykonawczej. Projekt ten rząd przedstawi niebawem Zgromadzeniu Narodowemu.

Nacisk kolonizatorów na Algierczyków

PARYŻ (PAP)

Przedstawiciele Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego opublikowali tu komunikat, w którym dementują informacje prasy francuskiej, jakoby obywatele algierscy dobrowolnie uczestniczyli w demonstracjach kolonizatorów w Algierii.

Komunikat stwierdza, że Algierczyków „przemocą wysyła się w samochodach ciężarowych i terroryzuje ich”.

Zwolennicy kolonializmu — głoszą komunikat — nie mogą zmienić istniejącej sytuacji. Inspirując awanturniczy pucz militarny mogą oni tylko pomóc do otwarcia oczu narodu francuskiego i spowodować mobilizację wszystkich sił republikańskich, które uważały dotychczas, że powinny popierać kolonializm.

Czystka w armii indonezyjskiej

PARYŻ (PAP)

Szef indonezyjskiego sztabu generalnego, gen. Nasution, oświadczył w oświadczeniu do armii z okazji „dnia przebudzenia narodowego”, obchodzonego jako święto narodowe, iż armia indonezyjska postanowiła oczyścić swe szeregi z wszelkich elementów wrogich rządowi i siłom zbrojnym

Manifestacje antyatomowe studentów w 10 miastach NRF

BONN (PAP)

Na dziesięciu uniwersytetach i wyższych uczelniach Republiki Federalnej i Berlina Zachodniego odbyły się zebrania przeciwko zbrojeniom atomowym rządu federalnego. Wiadomość tę podały 19 maja „studenckie koła robocze przeciwko zbrojeniom atomowym”. Wiadomość głosi, iż studenci w poczuciu obowiązku obywatelskiego ostrzegają przed fatalnymi następstwami uchwały Bundestagu z 25 marca br.

Wiece i zebrania studentów odbyły się w Berlinie Zachodnim, Bonn, Brunszwicku, Frankfurtu nad Menem, w Getyndze, Heidelbergu, w Marburgu, Monachium, Münster i Tübingen.

Koledze Władysławowi Michalskiemu z powodu śmierci Matki wyrazy współczucia

składają

Współpracownicy

Claude Roy chce ponownie wstąpić do FPK

PARYŻ (PAP)

Pisarz francuski — Claude Roy, który podczas wydarzeń na Węgrzech wystąpił z partii komunistycznej, złożył obecnie podanie o ponowne przyjęcie do KPF. Podkreśla on w swym podaniu, że sytuacja we Francji i troska o losy demokracji narodu i ojczyzny podyktowały mu ten krok.

Pogłoski o podziemiu faszystowskim

GENEWA (PAP)

Według wiadomości zamieszczonych przez wtorkową prasę genewską, dymisjonowany generał francuski Lionel Chassin organizuje obecnie nielegalny ruch w południowej Francji. Prasa genewska opierając się na pewnych źródłach francuskich twierdzi, że nad południową Francją pojawiły się samoloty, które zrzucały ulotki wzywające ludność do obalenia rządu.

Wiadomości te nie uzyskały dotychczas oficjalnego potwierdzenia.

Rozkaz do floty

PARYŻ (PAP)

Wiceadmirał Charles Gell, dowódca floty francuskiej w Algierii, wydał we wtorek rozkaz, w którym wzywa flotę do bezwzględnej posłuszeństwa wobec generała Salana. Rozkaz kończy się hasłami: „Niech żyje Algieria francuska!”, „Niech żyje Francja!”

Gen. Salan kreuje de Gaulle'a na „zbawcę” Francji

PARYŻ (PAP)

We wtorek na jednym z największych placów Algieru odbył się wiec, na którym przemawiał naczelny dowódca francuskich sił zbrojnych w Algierii generał Salan. Nawiązując do ostatniego oświadczenia de Gaulle'a, mówca podkreślił, iż słowa generała budzą olbrzymie nadzieje przywrócenia jednolitości narodowej. De Gaulle — mówił Salan — to człowiek, który w ciężkich chwilach jakie przeżywa kraj wskazuje drogę „zbawienia”.

Następnie przemówił b. gubernator Algierii — Soustelle, który domagał się integracji muzułmańskiej ludności Algierii z zamieszkujejącą tam ludnością francuską. Zebrany na wiecu tłum wznosił okrzyki na cześć de Gaulle'a i Salana.

Bidault prosi de Gaulle'a o interwencję

PARYŻ (PAP)

Prawicowy tygodnik francuski „Carrefour” opublikował

We Włoszech

Ludność przepędziła faszystowskiego generała

RZYM (PAP)

Ludność Cuneo, prowincji odznaczonej najwyższym złotym medalem wojskowym za walki partyzanckie, nie dopuściła do wcięcia zwołanego przez faszystów. Na wiecu miał przemawiać gen. Battisti, który w okresie okupacji hitlerowskiej był dowódcą dywizji faszystowskiej.

wczoraj list jaki tydzień temu wystosował b. premier Bidault do generała de Gaulle'a prosząc go o interwencję w celu rozwiązania obecnego kryzysu politycznego we Francji.

Jest już dość późno — pisał m. in. Bidault — nie znaczy to jednak, że jest za późno. Nie traćmy nadziei uratowania



Wymowny rysunek z brytyjskiej gazety „Daily Worker”.

kraju przed niebezpieczeństwem.

Bidault zastrzega się, iż w liście tym nie występuje w imieniu swej partii MRP.

Maroko żąda wycofania wojsk francuskich

PARYŻ (PAP)

Dr el Kohen, minister pełnomocny, chargé d'affaires ambasady Maroka we Francji został na własną prośbę przyjęty przez sekretarza generalnego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Joxe'a. Kohen przekazał pilną notę swego rządu domagającą się wycofania wojsk francuskich z Maroka środkowego.

Na początku były czarne chmury

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zaalarmowane jednostki wojskowe. Pomoc jest natychmiastowa i skuteczna. Kursują karretki pogotowia, leżący ranni wywożone siłami autobusów odwożą do szpitali w Opeczynie, Radomiu i Grójcu. Szpitala w Rawie i Skierniewicach zajęte przez ofiary czwartkowego huraganu.

Sobota. Przyjazd przedstawicieli Min. Obrony Narodowej, WRN-u, prasy, kroniki filmowej, radia. Pierwsze obserwacje strat.

Niedziela. Rano konstituuje się Społeczny Komitet Pomocy przy Prez. MRN. Wieczorem — narada z posłem Ziemi Rawskiej. Pierwsze zasiłki wypłacone przez PZU.

Zagęszczanie mieszkani, pierwsze interwencje milicji, remont budynku MRN-u. Żołnierze i brygady robotnicze pracują dzień i noc.

STRATY

W czwartek, dokładnie 24 godziny przed huraganem w Nowym Mieście, szaleje on w Rawie Mazowieckiej, a w sobotę znów ok. godz. 18, nawiedza Mińsk. W Rawie uszkodzonych 50 proc. domów, 20 rodzin bez dachu nad głową.

Wieś Dziurchoły pod Rawą: z 50 — ocalało 9 chałup.

Kilkadziesiąt osób rannych. W Brzostowicach pozostały resztki ścian domów. Szczątki dachów rozrzucone w promieniu 2 km.

Zwalone pokotem lasy, wszędzie przerwana łączność i dopływ prądu. Wśród resztek domostw — gospodarze, zalane izami kobiety.

Ludność obu miast znajduje się w stanie silnej depresji nerwowej. Ukazanie się na horyzoncie ciemniejszej chmurki powoduje masową ucieczkę do piwnic. Straty ogólne oblicza się na ponad 250 mln zł. Około 150 rodzin bez dachu nad głową.

Rezolucje VIII Zjazdu socjaldemokracji NRF

Ollenhauer łagodzi ostrość przemówień w dyskusji

BONN (PAP)

O wiele konkretniejsza od przemówienia Ollenhauera na VIII Zjeździe socjaldemokracji NRF była żywa dyskusja, jaka wywiązała się nad referatami. Koncentrowała się ona na trzech zasadniczych zagadnieniach: na sprawie ograniczenia zbrojeń i akcji przeciwko zbrojeniom atomowym NRF, stosunku SPD do wydarzeń w Algierii oraz wokół zasadniczej ideologicznej postawy SPD.

W przemówieniu końcowym przewodniczący partii — Ollenhauer usiłował złagodzić ostrość niektórych przemówień, zwłaszcza wysunięte przez delegata Berlina Steina żądanie zastosowania strajku generalnego w walce przeciwko zbrojeniom atomowym. Ollenhauer oświadczył: „Bardzo łatwo jest mówić o akcji pozaparlamentarnej, o wiele trudniej jest ją zorganizować”. SPD pragnie się trzymać drogi parlamentarnej.

Po dyskusji przyjęto szereg rezolucji, a mianowicie: wnio-

W ZWIĄZKU Z SITUACJĄ W ALGERII?

Pogotowie alarmowe wojsk amerykańskich w NRF

BONN (PAP)

Jednostki stacjonujące w Niemczech Zachodnich siódmej armii amerykańskiej oraz stacjonująca w okolicach Monachium i Augsburga jednostka dywizji spadochroniarzy amerykańskich znajdują się w stałym pogotowiu alarmowym. Są one gotowe do opuszczenia w każdej chwili miejsc zakwaterowania. Agencja DPA przypuszcza, że wojska amerykańskie w Bawarii zostały postawione w stan alarmowy w związku ze sytuacją w Afryce Północnej.

Na początku były czarne chmury

Do dziś nie stwierdzono ostatecznie dokładnej liczby ofiar kataklizmu.

Liczyby mówią same za siebie. To pozostałość huraganu, który w sumie, w ciągu 3 dni trwał nie więcej niż 20 minut. Ponad 200 tys. zł strat przypada na 1 sekundę.

Fakty nie wymagają komentarzy.

CO DALEJ?

Zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów, wicemin. J. Wierzbicki, dokonał lustracji miejscowości nawiedzonych klęską. Prezes Rady Ministrów przeznaczył poważne kredyty na odbudowę zniszczonych nieruchomości. Min. Finansów przeznaczyło na pomoc doraźną 5 mln zł.

Ludność zniszczonych miejscowości czeka na pomoc, która powinna przyjść od całego społeczeństwa. Potrzebne są przede wszystkim ekipy budowlane zaopatrzone we właściwe materiały. Potrzebni są ludzie do pracy, pieniądze. Wierzymy, że apel ten nie pozostanie bez echa.

Nieszczęśliwi czekają.

Andrzej BAJKOWSKI

Zmrok w... południe

MOSKWA (PAP)

Niezwykłe zjawisko miało miejsce dnia 19 bm. w Stalino i jego okolicach. Około południa zapadło nagłe zmrok. Zrobiło się tak ciemno, że we wszystkich domach ludzie pozapalali światła, a kierowcy samochodów, trolejbusów i motorcyzy tramwajowi musieli powołać latarnie.

Zdaniem meteorologów, w tym czasie nad terytorium obwodu stałńskiego nadciągnął z zachodu chmur, w których zaobserwowano pomieszanie mas powietrza polarnego i tropikalnego. Ciężkie powietrze z dużą zawartością wilgoci dosięgło wysokości 11—12 km tworząc kłębiaste deszczowe chmury do tego stopnia gęste, że promienie słoneczne nie mogły przebić się przez nie. Zrobiło się ciemno jak wieczorem. W odległości kilku metrów ledwie można było rozróżnić sylwetki ludzi. Jednocześnie szalała burza. Po 15 minutach niebo przejaśniło się i nastąpił normalny dzień.

sek domagający się wszczęcia natychmiastowych rokowań między Wschodem i Zachodem w sprawie etapowego kontrolowanego ograniczenia zbrojeń w dziedzinie broni atomowej i konwencjonalnej oraz utworzenia stref rozrzedzonych zbrojeń, przede wszystkim w Europie, gdyż — jak stwierdza się — postęp na drodze do rozbrojenia i odprężenia ułatwi tym samym rozwiązanie zagadnienia zjednoczenia Niemiec. Jednocześnie przyjęto także rezolucję zawierającą ataki na NRD.

Film radziecki

„Lecą żurawie“ zdobył złotą palmę w Cannes

PARYŻ (PAP)

Najwyższą nagrodę na festiwalu w Cannes — złotą palmę — otrzymał film radziecki „Lecą żurawie”. Pierwszą nagrodę za film krótkometrażowy przyznano Francji za film „Sekwana spotyka się z Paryżem”, wyreżyserowany przez Joris Ivensa i film „Gioconda” w reżyserii Henri Grela i Jean Suyeux.

Poza tym specjalną nagrodę przyznano filmowi „Mój wujek” w reżyserii Francuza Jacques Tati.

Walki trwają

Libanowi

zagraża nadal obca interwencja

KAIR (PAP)

Według ostatnich doniesień z Libanu w czasie 11-dniowych walk w tym kraju miało zginąć około 200 osób. Liczba rannych jest trudna do ustalenia.

Walki między powstańcami a wojskami rządowymi trwają. We wtorek w dzielnicy Bejrutu — Basta, która opanowana jest przez powstańców odbyła się narada przywódców powstania. Narada odbywała się pod hasłem: „Będziemy walczyć aż do upadku reżimu Chamouna”.

Przywódcą opozycji libańskiej — Saib Salam oświadczył, że patrioci libańscy kontynuować będą tak długą walkę, aż Chamoun ogłosi swą bezwarunkową dymisję. „Nie pójdziemy na żadne kompromisy” — powiedział Salam.

W całym Libanie trwa nadal strajk powszechny.

Groźba interwencji zewnętrznej zagraża Libanowi nadal. VI flota amerykańska, jak również okręty brytyjskie operują w pobliżu wybrzeży libańskich. Wojska spadochronowe USA na Morzu Śródziemnym zostały wzmocnione. Rozpoczął się młoty przygotowania do ewentualnego wyładowania wojsk amerykańskich w Libanie.



W LIBII POWSTAĆ MA RZĄD ALGIERSKI

Bliskowschodnia agencja MEN donosi, iż w najbliższych dniach spodziewane jest utworzenie w Trypolis w Libii „wolnego rządu algierskiego”. Miasto Trypolis byłoby tymczasową siedzibą tego rządu.

BUDOWA WIELKIEJ ELEKTROWNI W CHINACH

Na rzece Hun-kiang w Chinach rozpoczęto budowę elektrowni wodnej o mocy 290 tys. KW. Rzekę tę przegradzi zaporą o długości 881 m i wysokości 102 m. Powstanie tu zbiornik wodny o objętości około 8,3 miliarda m³.

URLOP PREMIERA NEHRU

We wtorek premier Indii — Nehru, opuścił Delhi, udając się na 5-tgodniowy urlop w Himalaje. — Większą część swego urlopu w Himalajach Nehru spędzi na przechadzkach, wspinaczkach, w których towarzyszyć mu będzie córka — Indira Gandhi.

NOWY SUKCES KOMUNISTÓW W KERALA

W wyborach uzupełniających do parlamentu stanu Kerala (Indie), które odbyły się 19 bm., zwyciężyła kandydatka Partii Komunistycznej — Rosanna Punnose.

Do ludzkich sumień i serc!

Po wojnie dwukrotnie zwiedzałam były obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Raz bo-
daj w 1947 r., drugi cztery la-
ta później. Odżyły wtedy na
nowo dni spędzone za druta-
mi. Bolesne, a niezapomniane.
Błądziłam dobrze znanymi
drogami, wśród szczątków ba-
raków w Brzezince, a wspom-
nienia stawały się bliskie. Jak
gdyby czas zatrzymał się w
miejscu. Bo tamtych chwil na
wet lata nie zdołają wymazać
z pamięci. Każdy skrawek zie-
mi na tej olbrzymiej prze-
strzeni obozowej przypominał
mi gehennę i śmierć moich naj-
bliższych oraz kilku milionów
ludzi — numerów.

W roku 1951 stwierdziłam z
przerazaniem obojętność w sto-
sunku do ziemi przesiąkniętej
krwią ludzką, do tragedii lud-
zi, którym z całą perfidią i
okrucieństwem odbierano czo-
wieczeństwo. Nie tak wyobra-
żałam sobie uszanowanie zie-
mi — wspólnego grobu setek
tysięcy „numerów”. Zwłaszcza
obóz w Brzezince — rozbrane
baraki, szczątki strażnic i gru-
zy na miejscu krematoriów —
przeraziły mnie swym opu-
szczeniem i zaniedbaniem.

Niedawno czytałam w jed-
nym z tygodników warszaw-
skich artykuł o ludziach, któ-
rzy rozkopują wspólny grób w
Brzezince w poszukiwaniu zło-
ta i klejnotów. Wstrząsając! Re-
portaż o podobnej treści po-
głębiający opisem kompletnego
zaniedbania byłego obozu
śmierci wydrukował „Dzien-
nik Zachodni” w nr. 98 z dnia
27—28 kwietnia br. Z reporta-
żu Marka Sawańskiego pt.
„Achtung Auschwitz” wynika,
że...

W muzycznym Poznaniu

Fou Tsong — poeta fortepianu

Koncert filharmoniczny z udziałem pianisty chińskiego, Fou Tsonga, można na pewno określić, jako jeden z ciekawszych wiec-
zów muzycznych wiosennego se-
zonu. Pamiętamy dobrze dawną
grę Fou Tsonga — dyskretną, wy-
czelowaną, kameralną. Artysta
obecnie zmienił swój rodzaj gry.
Odtworzył poetyczny „Koncert a-
moll” Roberta Schumanna z nie-
spodziewaną wirtuozowską we-
rwą, a równocześnie zrozumie-
niem stylu. Już dawno nie słysze-
liśmy, aby ktoś tak wnikliwie
wczuł się w kapryśny świat dźwię-
ków autora „Karnawału”. Dople-
ro trzeba było, aby ten młodzie-
ki, drobny, skośnooki pianista u-
kazał nam cale niestarzące się
piękno muzyki schumannowskiej.
„Koncert a-moll” podany został
w nader swobodnych tempach,
pięścielwie wymodelowanymi fra-
zami, tonem miękkim, pełnym, mó-
wiącym wszystko. Zadziwiała
spontaniczność odczucia. W mo-
mentach dramatycznych, Fou
Tsong zdobywał się na wielki wy-
raz i jaskrawe kontrasty dyna-
miczne. Przyjęcie artysty chiń-
skiego przez naszą publiczność by-
ło, oczywiście, bardzo życzliwe.
Sukces solisty dzieł orkiestra Fil-
harmonii Poznańskiej, pod czujną
batutą S. Wisłockiego.

Reszta programu przedstawiała
się niemniej interesująco. „Toc-
ca” Michała Spisaka (autor polski,
mieszkający stale w Paryżu), aż
kipił werwą i temperamentem mu-
zyki, nowoczesnie brzmiącej,
przejrzystej, efektownie in-
strumentowanej. I Symfonia amery-
kańskiego kompozytora, Samuela
Barbera, jest przykładem muzyki
współczesnej, która nie zrywa
kontakty z przeszłością. Barber
ze zdobył „wielu eksperymentów”
bierze tyle, ile mu potrzeba
dla stworzenia własnego, indy-
widualnego dzieła sztuki. W sumie
pisze muzykę różnicowaną eks-
presyjnie, czarodziejsko fanta-
styczną, pełną romantyzmu i e-
mocjonalności (rodzaj zmodernizo-
wanego Sibeliusa). Stąd właśnie
pochodzi komunikatywność tej
symfonii dla słuchacza, który
chce przeżywać, lubi się wzruszać
i nie zostaje tym razem zawledzo-
ny.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Kilka myśli O INTELIGENCJI

Odswieżanie pewnych po-
jęć, dla z góry określonego
celu, bywa pożyteczne. Warto
np. czytać Konstytucję, ja-
ko ustawę zasadniczą i — wy-
snuwać z tej lektury wnioski.

Art. 1 ust. 2 mówi: „W Pol-
skiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej władza należy do ludu
pracującego miast i wsi”. Co
do słuszności tego sformu-
łowania nie może nikt chyba
mieć wątpliwości. Podobnie,
jak co do istoty i charakteru
instytucji wybieralnych, po-
woływanych bezpośrednio czy
pośrednio przez całe społec-
zeństwo w ramach demokra-
cji socjalistycznej. Niemniej
organy wykonawcze dyktatu-
ry proletariatu, a więc w
pierwszym rzędzie adminis-
tracja państwowa, aparat kontro-
li finansowej i gospodarczej
oraz wymiaru sprawiedliwo-
ści — były i są przedmiotem
częstej, ostrej, a nierzadko
nieprzemysłanej krytyki czy
uogólnień.

Omówienie tego problemu
od strony wewnętrznej,
to jest ludzi, zatrudnionych w
aparacie państwowym —
wyjść musi, rzecz prosta, od
złożonej problematyki inteli-
gencji w ogóle.

Trzeba wyraźnie stwier-
dzić, że w ciągu lat powojen-
nych wyrosła nowa inteli-
gencja. Inteligencja ta, wywo-
dząca się z klasy robotniczej
i chłopskiej, pełni w ich imie-
niu funkcje, powierzone jej
przez te klasy. Również przy-
taczająca większość intelligen-
cji starszej generacji,
niezależnie od jej socjalnego
rodowodu, czynnie zaakcepto-
wała program budownictwa
socjalizmu i zrasła się z nową
inteligencją.

Dlatego też — sądząc — wszel-
kie próby rozdziału intelligen-
cji od robotników i przeciw-
stawianie ich sobie, posiada-
ją (bez względu na pobudki dzia-
łania i źródło powstania) zde-
cydowanie sprzeczny z ogólni-
ce narodowym interesem cha-
rakter. Istniejące różnice mię-
dzy pracownikami bezpośred-
nio produkcyjnymi a inteli-
gencją pracującą wywodzą
się w zasadzie z różnic po-
chodnych od pełnionych funk-
cji, a nie ze stosunku do środ-
ków produkcji, stosunku do
władzy ludowej czy wreszcie
odmienności podejścia do
sprawy budownictwa socjaliz-
mu.

Precyzując temat, dochodzi
my do zagadnienia tej części

Dom wczasowy dla dzieci kolejarzy

Nad Jeziorem Durowskim w
Wagrowcu rozpoczęła się
wkrótce budowa dobrze wypo-
sążonego domu wczasowego
dla dzieci kolejarzy okręgu
poznńskiego. Po oddaniu go
do użytku za 2 lata zamiesz-
ka w nim przez 10 miesięcy
w ciągu roku 160 dzieci o wąt-
łym zdrowiu, które mają ko-
rzystać z lepszego odżywienia,
opieki lekarskiej, nie przery-
wając nauki. W miesiącach
wakacyjnych w Wagrowcu go-
ścić będzie po 260 dzieci.

„ZŁOTA PALMA”



Na festiwalu filmowym w Cannes, Złotą Palmę (i na-
grody) zdobył film radziecki pt. „Lecą żurawie”. Na
zdjęciu widzimy Tatiannę Samoilową (pierwsza z prawej),
która kreowała główną rolę w filmie. Obok niej — Jay-
ne Mansfield (USA) z mężem.

Fot. — CAF



Terrier, którego podziwiano
na wystawie w Londynie, jest
pieskiem nader inteligentnym
— kiedy chce mu się pić, prze-
biera mu dać dobrze zamrożony
sok owocowy i konieczne
słomkę. CAF

chinie nowoczesnego pań-
stwa.

Również i służba wymiaru
sprawiedliwości, która elimi-
nuje z naszego życia elemen-
ty społeczne i czuwa nad le-
galnością działania wszyst-
kich pozostałych organów ad-
ministracji, zajmuje poczesne
miejscie w systemie władzy lu-
dowej.

Reasumując, wyrażam prze-
konanie, że odpowiedzialne za-
danie, powierzone intelligen-
tom, zatrudnionym w całym
aparacie administracyjnym (w
sensie szerszym) przez klasę ro-
botniczą — wtedy będzie wła-
ściwie spełnione, gdy ugruntu-
je się słuszną ocenę
na społecznej roli
tej właśnie warstwy i to ocena,
poparta konkretnymi akcentami.

Pamiętajmy bowiem, że
wzajemna życzliwość w łonie
klasy robotniczej jest ważnym
gwarantem demokratyzacji i
postępu.

Mgr Ryszard BACZYŃSKI

PYSKÓWKI — sprawy nieblahe

Motto:

Po dwudziestu dekretych, trzynastu remisach,
Czterdziestu kondemnatach, sześciu kompromisach,
Zwyciężył Marek Piotra; a że się wzbogacił,
Ostatnie trzydzieści złotych za dekret zapłacił.
Umarł Piotr, umarł Marek, powróciwszy z grodu:
Ten, co przegrał, z rozpacz, ten co wygrał z głodu.
(Ignacy Krasiński „Pieniacze”)

Przez ścianę słychać było
podniesione głosy. Po
chwili — krzyk i łoskot. Na-
szaleć zaczęły widocznie coraz
cięższe argumenty (czytaj: ar-
tykuły gospodarstwa domowe-
go). Kilka dni później do sądu
wpłynął pozew o pobicie. Oto
kulis tej niezwykle poważnej
sprawy:

„Oskarżona od dłuższego
czasu żywi wielką nienawiść
do oskarżycielki prywatnej za-
to, że oskarżycielka domaga
się od niej, by przestrzegając
porządku domowego. Oskarżo-
na przechodząc bowiem przez
pokój i kuchnię oskarżycielki
do łazienki, rozlewa wodę w
tym pokoju i robi nieporządek...”

Pyskówki! Czyli sprawy — z
oskarżenia prywatnego — o
pomówienie, zniewagę słowną
i czynną, coraz większym stru-
mieniem wpływają do sądów.
W 1956 roku, w IV Wydziale
Karnym Sądu Powiatowego
dla m. Poznania, wpływ wy-
rządził się liczbą 1531. W ub. roku
zanotowano natomiast 1717
pyskówek! Są to wprawdzie
sprawy nieskomplikowane pod
względem prawnym, jednak
niezmiernie trudne jeśli cho-
dzi o ustalenie stanu faktycz-
nego. Strony do końca walczą
z energią godną lepszej spra-
wy, a świadkowie z zasady
dzielią się na dwie grupy lu-
dzi, których zeznania są diametralnie różne.

Tylko 15 proc. spraw kończy
się ugodowo. Dalszy dowód za-
ciężnienia to fakt, że z za-
sady zaskarża się wyrok I in-
stancji. W efekcie Sąd Woje-
wódzki rozpatrzył takie spra-
wy jak np. N. K. contra B. C.:
„... o to, że 30 marca 57 r.
obrzucił oskarżyciela szere-
giem obelg, a m. in. wołał:
„Ty psiakrew, cholero jasna,
ty diadku cholerny, ja ci (...),
a ciebie wyrzucę z balkonu”.
Ponadto oskarżony chwycił o-
skarżyciela za głowę i potra-
siał nią, tj. o czyn z art. 256
KK i art. 239 § 1 KK...”

Istnieją rodziny od lat ze so-
bą skłócone. Nie opuszczają
one — trochę przesadzamy —
głomach sądu i zapisały na
swym koncie nawet do 39
spraw wzajemnie sobie wyto-
czonych.

A procesomania kosztuje.
Jeśli sprawa z sądu II instancji
zostanie skierowana do ponow-
nego rozpatrzenia przez Sąd
Powiatowy, przegrzający
(musi pokryć koszty przeciwni-
ka) płaci grubo ponad 2 tys.
złotych.

Garść przedstawionych
faktów mówi bardzo du-
żo o kulturze obyczajów, o u-
miejętności współżycia. Nie-
stety, mówi bardzo źle.

Szereg zjawisk skonomicz-
no-społecznych (wojna, brak
stabilizacji, „wędrowki lu-
dów”, itd.) nie wpłynął dodat-
nio na kulturę obyczajów, któ-
ra najpóźniej się rozwija w
okresie ustabilizowanych sy-
tuacji. Wreszcie czasy dzisiej-
sze. Trzeba otwarcie powie-
dzieć, że bolączki współczesne-
go życia stanowią czynniki po-
głębiające kryzys. Ileż to
w sklepie, urzędzie, zakładzie
pracy — napotykam na nieu-
zasadnione trudności (np. bio-
rokratyczne przepisy), które
normalnie nie powinny mieć
miejsc. Anomalia te działają
irytująco, a gniew przy naj-
bliższej okazji zostaje wyłado-
wany na Boga ducha winnym
bliznim. W tej sytuacji przy-
skórową oliwą do ognia są
wszelkie „przyjemności”, wy-
nikające z zajmowania jedno-
go mieszkania przez kilka ro-
dzin. Nie przypadkowo też 95
proc. pyskówek to sprawy po-
wstałe na ile krytycznej sy-
tuacji mieszkaniowej. Korze-
nie obyczajowego barbarzyń-
stwa tkwią w minionych sto-
sunkach ekonomiczno-społecz-
nych, pokutujących jeszcze
dziś. To fakt bezsporny. Jed-
nakże tłumaczy on w więk-
szym stopniu niski poziom
kultury współżycia, a w mniej-
szym — samą procesomanię.

Ale czy wytaczanie proce-
sów jest przemysłane? Wertu-
jąc akta trafiłem na pozew, w
którym napisano: „Oskarżony
schwył oskarżycielkę za gar-
dło i dusił aż do zamroczenia”
(toż to niemal usiłowanie za-
bójstwa!). Sprawa zakończyła
się jednak... pojednaniem
stron w pierwszym terminie!

Abstrahując już od sprawy
samokrytycyzmu, wypada
więc stwierdzić, że bardzo czę-
sto wniesienie pozwu jest bez-
myślne. Oskarżyciel prywat-
ny na ogół nie zastanawia się
nad tym, że procesowanie się
to marnotrawstwo energii, pie-
niędzy i czasu. Marnotrawstwo
— bo kiedy sąd po kilku lub kil-
kunastomiesięcznym postępo-
waniu skazuje „wroga” na karę
grzywny — oskarżyciel otrzy-
muje wątpliwą rekompensatę.
Pomyślmy o tym wszyst-
kim, kiedy zamierzamy
chwycić za pióro i pisać:
„Do Sądu Powiatowego dla
m. Poznania, Wydział IV Kar-
ny. Pozew przeciwko...”

M. LUCZAK

Drobiazgi ze Środy...

W związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Środzie zorganizowała w Domu Kultury wieczór bajek. Na wieczór przybyło aż 700 dzieci. Stuchaly one z zaciekawieniem bajki, które opowiadała p. Maria Kleniewska z Miejskiej Biblioteki z Poznania.

W ubiegłym tygodniu odbył się podobny wieczór bajek w Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Zaniemyślu. Przyszło 300 dzieci.

Obie biblioteki organizują Koło Przyjaciół Biblioteki w celu większego spopularyzowania czytelnictwa w Środzie oraz zdobycia dodatkowych funduszy na zakup książek. Planuje się również przeprowadzić głośne czytanie książki Jana Kamyczka pt. „Grzeszność na codzień”.

W powiecie średzkim pracują 52 kółka rolnicze i 6 kół gospodyń wiejskich, z ogólną liczbą 1.460 członków. Szczególną uwagę zwrócono na zaopatrzenie w nawozy sztuczne, nasiona koniecznie i luterne oraz ziemniaki — sadzenia.

...i z Piły

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, oddz. kultury PMRN, Dom Kultury i Biblioteka Miejska ogłosiły konkurs literacki na tematy, związane z przeszłością polską miasta Piły.

Biblioteka Miejska urządziła bardzo ciekawą, wystawę książek z podziałem na dział harcerski, Piła i Ziemię Zachodnią, Polska i świat.

Dużym zainteresowaniem wśród społeczeństwa piłskiego cieszyła się wystawa prac plastyków-amatorów, zorganizowana przez Dom Kultury, w sali KM PZPR.

W Muzeum Staszica odbywały się prelekcje dla młodzieży szkolnej.

Znany pisarz poznański, Leszek Prorok, wygłosił trzy prelekcje: do młodzieży szkół średnich i do oficerów WP.

Na zorganizowany przez TRZZ festyn nie przybył, mocno reklamowany zespół orkiestralny „Pomety” z Poznania i sprawił tym duże rozczarowanie.

W eliminacjach orkiestr amatorskich w sali ZNTK, pierwsze miejsce zajął zespół Podoficerskiej Szkoły MO, drugie — zespół M. Jarockiego, a trzecie — zespół B. Wituckiego. (K. C.)

Tabela wygranych w loterii

(Nieurzędowa tabela z 1 dnia ciągnięcia I rzutu 22 KLP 20 maja 1958 r.)

Wygrana zł 30.000 padła na nr 118871.

Wygrane po zł 20.000 padły na nr nr 20698, 62397, 84932, 85231, 87467, 100277, 132322.

Wygrane po zł 10.000 padły na nr nr 14230, 17123, 18658, 98828.

Wygrane po zł 5.000 padły na nr nr 14628, 18476, 19029, 25520, 36454, 42416, 48235, 92242, 93661, 95160, 111744, 117065, 127420, 136094, 137472, 140627.

Czy jesteś już członkiem PCK?

Maj 22 czwartek

Imieniny Heleny, Julii

Teatry

KALISZ — „Mieszczki modne”; KONIN — „Brat marnotrawny”; GOLINA — „Bezi-mienna gwiazda”;

Kina

KALISZ — Wolność: „Skandal w Benderath” (NRF, 12 l.), Stylowe — „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); POLONIA — „Król Maciuś I” (polski, 7 l.); OSTROWIEC — Słońce: „Złoty kask” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec:

Jak się starać o paszport?

Zbliża się pora letnia — okres, w którym zwykle wzrasta się ilość wyjazdów zagranicznych. Ponieważ wielu chętnych do wyjazdu popełnia liczne błędy przy wnoszeniu podań o zezwolenie na wyjazd — zwróćmy się do kierownika Biura Paszportów Zagranicznych o informacje w tej sprawie.

Wśród obywateli istnieje pogląd, że na załatwienie wniosku o paszport trzeba czekać rok albo nawet dłużej. Tak nie jest. Jeśli wniesie się podanie wraz z „kompletem” potrzebnych załączników, sprawę załatwia się z reguły w ciągu 3 miesięcy, gdy chodzi

Projekt wzrostu zatrudnienia w Lesznie

Leszczyńskie Zakłady Galanterii Metalowej zostaną w najbliższych latach poważnie rozbudowane, w związku z czym zwiększą ilość zatrudnionych z przeszło 350 do około 3.000 osób, rozwiną eksport i zaczną zaopatrywać kraj w różnego rodzaju zamki zatrzaskowe i ryglowe, sprowadzane do tej pory z zagranicy. Produkcją tą interesuje się m. in. Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Metalexport”, która wyraziła gotowość zbycia już w pierwszym okresie po rozszerzeniu produkcji 400 tys. wpustek kluczowych w Czechosłowacji i okazałych ilości zamków zatrzaskowych w innych krajach. (L)

Więcej studni!

Problem dobrej wody pitnej ma duże znaczenie dla zdrowia ludności i właściwego funkcjonowania gospodarki. Stąd tak usilne starania władz i mieszkańców miast Wielkopolski o zakładanie wodociągów, o budowę nowych studzien, a niejednokrotnie całych ujęć wody.

Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego z Poznania ma sporo zamówień na budowę studzien w różnych miejscowościach naszego województwa. Wartość wykonywanych w tym roku robót wyniesie 8.400 tys. zł. We Wrześni, Ostrowie Wlkp., Lesznie, Chodzieży, Międzybuziu, Krotoszynie i Kleczewie inwestorem są miejskie zarządy gospodar ki komunalnej. Większość prac prowadzi się jednak na zlecenie kierownictwa zakładów przemysłowych — „Pomony” w Międzybuziu, Cukrowni w Miejskiej Górze, Garbarni w Gnieźnie, hut szkła w Sierakowie i Ujściu, DOKP w Gnieźnie, Słupcy i Franowie. Budowane są studnie przy szpitalach w Kole, Słupcy i Woli-cy koło Kalisza. W toku są prace w 25 miejscach na sumę 7.950 tys. zł.

Są to inwestycje najpilniejsze. Nie rozwijają one w całości problemu zaopatrzenia w wodę. Nie mówiąc już o sprawie budowy wodociągów w niektórych miastach, co jest bardzo kosztowne, należy przeprowadzić gruntowne badania stanu wód w wielu miejscowościach. Okazuje się bowiem, że lu stro wody w studniach publicznych znacznie się obniża. Np. w Obornikach zachodzi obawa, że bez nowego ujęcia wody z rzeki, miasto może znaleźć się w katastrofalnej sytuacji. (emp)

„Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.);

Radio

PROGRAM I
Pola 1.322 m

15.10 — Od sola do orkiestry; 15.40 — Pieśni kompozytorów niemieckich; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Melodie rozrywkowe; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Aud. dla młodzieży; 17.30 — Dawna muzyka polska; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Kwadrans melodii tanecznych; 18.35 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — Audycja dla wsi; 19.20 — Koncert życzeń; 20 — Nad książkami Liona Feuchtwangera; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 21.50 — Pieśń miłut o wychowaniu; 21.55 — No wości literatury światowej; 22.20 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

o wyjazd do krajów kapitalistycznych, a 3—4 tygodni, gdy chodzi o kraje demokracji ludowej.

Bieda w tym, że często brak w podaniu niektórych niezbędnych załączników. Dotyczy to szczególnie tych podań, które są nadsyłane pocztą, a zainteresowani nie sprawdzili osobiście, jakich dokumentów powinni dostarczyć i czy zostały one właściwie wystawione. Np. w użyciu są jeszcze stare kwestionariusze paszportowe, w których pisze się, że opłata za złożenie wniosku wynosi 6 zł i 60 gr od każdego załącznika. Tymczasem od 18. I. br. płaci się odpowiednio 50 zł i 2 zł. Kto nie pyta ten błądzi. Podań nie opłaconych oczywiście nie rozpatruje się.

Dużo kłopotów jest też z innymi załącznikami. Przysyła np. ktoś zaproszenie od rodziny z zagranicy, lecz nie potwierdzone przez tamtejszą władzę oraz przez ambasadę polską. Takie zaproszenie dla wniosku paszportowego nie ma żadnego znaczenia.

Warto więc przypomnieć, że zwracając się o zezwolenie na czasowy wyjazd za granicę należy skompletować: podanie, dwa kwestionariusze paszportowe, zaproszenie od rodziny potwierdzone przez tamtejszą władzę lub notariusza oraz polską placówkę dyplomatyczną, fotografie, zgodę zakładu pracy na udzielenie urlopu i zaświadczenie „Orbisu” o pokryciu dewizowym kosztów podróży w obie strony. W wypadku wyjazdu na stałe wymagane są jeszcze inne dokumenty.

Jednocześnie ze złożeniem podania o paszport należy rozpocząć starania o wizę w ambasadzie danego kraju. Zdarza się bowiem wypadki, że ktoś posiada już paszport, lecz starania o wizę trwają tak długo, iż mija termin klauzuli paszportowej. Nie dotyczy to krajów demokracji ludowej, gdyż na mocy porozumienia z tymi krajami jeśli np. Polska zgadza się na wyjazd czasowy obywatela — zezwolenie na wyjazd uzyskuje się niejako automatycznie.

Czy tzw. „akcja łączenia rodzin” znajduje swoje odbicie również w woj. poznańskim? Tak, właśnie w trakcie rozpatrywania są wnioski ok. 250 rodzin o wyjazd na stałe, przeważnie do NRF. Ale są i wypadki powrotów. Ostatnio powróciło do nas 5 rodzin obywateli niemieckich; (niemieckich bo przy wyjeździe musieli zrzec się obywatelstwa polskiego).

Biuro Paszportów Zagranicznych przy Komendzie Woj. MO w Poznaniu przyjęło od chwili rozpoczęcia działalności (kwiecień 1956 r.) 16.051 podań. W bież. roku ilość podań jest następująca: styczeń — 183, luty — 339, marzec — 289, kwiecień — 321. Ponieważ Biuro posiada szczerpy personel, a ilość podań prawdopodobnie teraz wzrośnie (lato!) interesanci winni wykazać większą dyscyplinę. Chodzi o

Odnaczenia Krzyżem Powstańczym

Komisja Środowiskowa Powstańców Wielkopolskich przy ZBoWiD w Ostrowie zorganizowała 18 bm. uroczystą akademię połączoną z nadaniem b. powstańcom Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego.

Na akademii, obok licznie zgromadzonych weteranów Powstania Wielkopolskiego i ich rodzin, obecni byli przedstawiciele Prezydium MRN, KM PZPR, wojska oraz organizacji społecznych.

Okolicznościowy referat nawiązujący do walk powstańców wielkopolskich z pruskim zaborcą wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZBoWiD — Stanisław Olejniczak. Następnie w imieniu Rady Państwa przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Marian Gilarski udekorował 44 weteranów Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

W części artystycznej wystąpiły zespoły Domu Kultury Kolarza oraz uczennice i uczniowie ostrowskich szkół średnich. (mi)

to, by najpierw zasięgnąć w Biurze (lub w każdej Powiatowej Komendzie MO) wyczerpujących informacji a potem dopiero składać podania już w pełni udokumentowane. Ułatwi to pracę personelowi, a przyspieszy załatwianie wniosków. Korzystać więc — obustronna. (ms)

Młodzież czarnkowska przoduje

W najbliższą niedzielę, 25 bm. młodzież powiatu czarnkowskiego, zorganizowana w Związku Młodzieży Wiejskiej, urządziła w Hamrysku na tamie festyn powiatowy. W festynie wzięło udział 16 kół ZMW, których członkowie starannie przygotowywali uroczystości obchodu 30 rocznicy założenia „Wici”. Na festynie przybyła także starsza działaczka partyjny — przedwojenny twórca ruchu „Wiciowców”.

W powiecie tym działają 33 kół ZMW, zrzeszające około 1.000 członków, których praca w poszczególnych spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach daje pomyślne wyniki w produkcji, jak i w działalności polityczno-oświatowej. Osiągnięcia członków ZMW w zespole Przystosowania Robotniczego sprawiły, że te ostatnie znajdują się na czołowym miejscu w województwie. Obecnie we wszystkich gromadach odbywają się zebraania w związku z 30 rocznicą „Wici”, na których, poza obchodami w poszczególnych gromadach, przygotowuje się także imprezę dla młodzieży całego powiatu. W drugiej połowie czerwca br. młodzi mieszkańcy wsi i miasteczek czarnkowskich spotkają się więc nad Notecią — gdzie uczestników czekają liczne atrakcje (przejazdy parowcami, występy chórow i zespołów tanecznych, a także wenta).

Aktywna działalność kół Związku Młodzieży Wiejskiej w pow. czarnkowskim, w którym młodzież nawiązuje do pięknych tradycji ZMW, zasługuje na uznanie i niewątpliwie jeszcze dalej idącą pomoc ze strony społeczeństwa i władz terenowych.

Sport Krótko

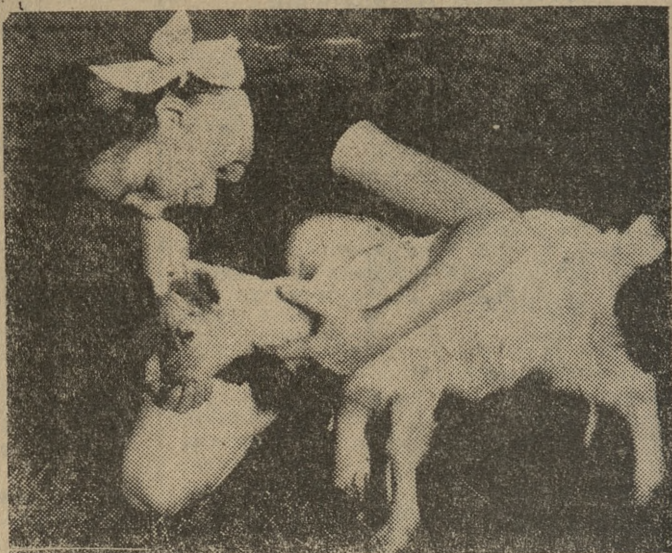
Marokański Związek Hokeja zawiadomił PZHT, że projektowany mecz z reprezentacją Polski, w bieżącym sezonie jednak do skutku nie dojdzie, wobec zajęcia wszystkich terminów przez marokańskich hokeistów. Przypuszczalnie pojedynek odbędzie się w przyszłym roku.

Półfinałowe międzypaństwowe spotkanie Polska — Austria o Puchar FIHG zobaczymy w Poznaniu 8 czerwca o godz. 11 na Stadionie im. „22 Lipca”. W składzie naszej „żelaznej jedenastki”, która wraz z drugą jedenastką rezerwowych przygotowuje się na zgrupowaniu w Poznaniu, nie przewiduje się zasadniczo większych zmian.

Kto będzie wiosennym mistrzem I ligi? Zdecyduje o tym niewątpliwie niedzielne spotkanie pomiędzy przodownikami tabeli Grunwaldem i Wartą. Wojskowej prowadzą różnicą jednego punktu. Początek zawodów o godz. 11 na boisku przy ul. Maratońskiej. Do pozostałych rozgrywek staną: Start — Stella, AZS (Katowice) — Piast, Włotko — AZS (Poznań) i Siemianowiczanka — Polonia. (x)



W bardzo oryginalnym układzie ćwiczeń z kółkami wystąpiły studentki WSWF, wychowanki prof. Zofii Nożyńskiej



...Miała koziolecza...

Fot.: K. Przychodzki

Spacerując po Ostrowie

Ostrow, znany powszechnie, jako miasto kolarzy, cieszy się tym opinią miasta czystego i tonącego w zieleni.

Jeżeli jednak sprawa czystości budzi nieraz pewne zastrzeżenia, to jeśli chodzi o zieleni, nikt chyba nie ma wątpliwości, miasto jest naprawdę w nią bogate. Szczególnie na wiosnę uroczym wyglądem dzielnic willow, otoczone zielenią ogrodów.

Trzeba przyznać, że pracownicy Ogrodnictwa Miejskiego starają się, jak mogą, by parki i znajdujące się w śródmieściu skwery, wyglądały jak najpiękniej. Chociaż zdarzają się także niedociągnięcia. Spacerując ostatnio po Parku im. 1-Maja zauważyłem, że kosze na odpady nie mają... dna. Toteż w parku tym papierów i innych śmieci nie brakuje.

Przyznać trzeba, że część mieszkańców miasta nie bardzo dba o swoją zieleni. Niszczą krzewy, deptają trawniki, skracając sobie często w ten sposób drogę.

Rozpisałem się o zieleni, a są jeszcze inne sprawy. Ot, na przykład: budownictwo mieszkaniowe. W tej dziedzinie od ubiegłego roku notuje się znaczną poprawę. Powstają nowe osiedla blokowe przy ul. Smigilewskiego i na tzw. majdanie przy ul. Sobieskiego. Z rozmachem zabrano się też do bu-

dowy domków jednorodzinnych. Mimo że ożywił się ruch budowlany, proszę nie myśleć o poprawie sytuacji mieszkaniowej. W dalszym ciągu jest ona ciężka. Świadczy o tym 1.400 wniosków o przydział mieszkań, czekających na rozpatrzenie w Prezydium MRN.

Jedyna, zawsze przepelniona kawiarnia „Ludowa”, urządzona jest trochę na wzór poznańskiej „Pół Czarnej”. Pijąc dość dobrą kawę, można się tu dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy i ploteczek.

Dużo mówi się przy stolikach kawiarnianych o mającym wkrótce nastąpić otwarciu kina „Roma” (dawniej „Przedownik”) — które przez przeszło pół roku było w remoncie. Właściciel twierdzi, że ma ono mieć nowoczesny wystrój wnętrza, i to jest właśnie przyczyną żarliwych dyskusji. W kawiarni można też się dowiedzieć o... zastój miejscowego życia kulturalnego. Wiele głosów domaga się utworzenia w Ostrowie Klubu Książki i Prasy, co z pewnością przyczyniłoby się do ożywienia życia kulturalnego. Jeśli jesteśmy już przy sprawach kultury, niesposób pominąć Muzeum Regionalnego, nadal pozabawionego własnego kąta.

Mirosław IDZIOREK

Przegląd zespołów gimnastyki artystycznej

Bardzo popularna w wielu krajach gimnastyka artystyczna, jest w Polsce prawie nie uprawiana i jako jedno z odgałęzień gimnastyki sportowej zaczyna u nas dopiero raczkować. Najliczniejszych w porównaniu z innymi województwami zwolenników i promotorów znalazła gimnastyka artystyczna w Wielkopolsce. Dowiodł tego zorganizowany ostatnio przez Wydział Oświaty WRN przegląd szkolnych zespołów gimnastyki artystycznej, z udziałem liceów kaliskich: im. Anny Jagiellonki, oraz Nazaretanek, liceów ogólnokształcących z Wrześni, Rogoźna, Polskiej Wsi, poznańskich — nr 2 i 7, MDK Poznań, Liceum Wychowawczy Przedszkoli i Liceum Pedagogicznego. Ogółem udział brało w pokazie 130 dziewcząt.

Przegląd zgromadził wielu nauczycieli W. F. poznańskich szkół podstawowych i ogólnokształcących, uczniów oraz studentek WSWF, które na zakończenie przeglądu wystąpiły z pokazami ćwiczeń.

Kierownik Zakładu Tańców i Ćwiczeń Muzyczno - Ruchowych WSWF — prof. Zofia Nożyńska, która przewodniczyła przeglądowi, w rozmowie z nami stwierdziła, że jest w pełni zadowolona z zaawansowania poszczególnych zespołów. Wysoko również oceniła poszczególne układy przygotowane przez wykładowców biorących udział w pokazie liceów. (of)



Ćwiczą uczennice Liceum im. Anny Jagiellonki w Kaliszu

Fot. K. Przychodzki (2)

Dwuetapowy wyścig Poznań - Koszalin

W ramach współpracy Poznania z Koszalinem odbędą się dwie atrakcyjne imprezy. W sobotę wyruszą z Poznania kolarze do dwuetaowego wyścigu, organizowanego przez PZKol. Pierwszy etap prowadzi z Poznania do Piły (142 km) z lotnymi finiszami w Pniewach i Chodzieży, drugi w niedzielę do Koszalina (148 km). Lotne finisze — w Wałcu, Połczynie i Białogardzie. Udział zgłosiło ponad 80 zawodników.

Również w sobotę i niedzielę, rozegrany zostanie czwórmech piłkarski reprezentacji Poznania, Szczecina, Koszalina i Zielonej Góry. (x)

Rowerem do Rogalina

POZ Kolarski organizuje w niedzielę o godz. 8 (zbiórka przed Ratuszem Poznańskim) wycieczkę na trasie: Poznań — Staroleka — Głuszyna — Babki — Sasinowo — Rogalin — Mosina — Jezierce — Komorniki — Poznań.